

Sygn. akt II K 482/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Ś. w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Marek Żurawski

Protokolant Sylwia Domańska

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Ś. B. U.

po rozpoznaniu w dniach 10.09.2014r., 15.10.2014r. i 08.12.2014r., 09.02.2015r. sprawy karnej

L. (...)

ur. (...) w W.

syna A. i O. z domu S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 2007 do 29 października 2013r. w J. gm. D. w woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoimi dziećmi: J. G. (1) i H. G. (1) w ten sposób, że wyzywał ich słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał ich, uderzał rękami oraz pięścią po plecach, pośladkach oraz po głowie,

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk

I. oskarżonego **L. G. (1)** uznaje za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 207 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wyżej wymierzonej oskarżonemu **L. G. (1)** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby lat 2 (dwóch);

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17.1 ust. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego **L. G. (1)** od ponoszenia kosztów sądowych w tym opłaty, zaliczając wszelkie poniesione tymczasowo wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. N. Ł. kwotę 1092,24 (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt dwa złote dwadzieścia cztery grosze) złote z tytułu występowania w sprawie w charakterze kuratora procesowego nieletnich oraz kwotę 826,56 (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) na rzecz kancelarii Adwokackiej adw. J. G. (2) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29.10.2013r J. W. (1) pedagog szkolny w Zespole Szkół w R. złożyła w KPP w Ś. zawiadomienie o przestępstwie. Ze zgłoszenia J. W. (1) wynikało, że od roku 2006 rodzina (...) pozostawała pod nadzorem kuratora. Powodem stosowania nadzoru kuratora miał być fakt, iż ojciec dzieci L. G. (1) stosował wobec syna H. przemoc "fizyczną i znęcanie". H. G. (1) zgłaszał w szkole, że ojciec go bije i znieważa słowami obelżywymi. W roku 2006r Prokurator Rejonowy w Ś. odmówił wszczęcia postępowania w kierunku przestępstwa znęcania z powodu braku znamion przestępstwa.

Już w roku 2007r H. (...) podczas jednej z rozmów z pedagog szkolną powiedział, że jego matka oraz jej goście "robili zboczone rzeczy" i pozwalano mu oglądać filmy pornograficzne. W szkole stwierdzono u H. G. (1) liczne obrażenia ciała. H. twierdził, że bije go ojciec gdy ten się niewłaściwie zachowuje. L. G. (1) wyzywał także syna słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Miał do niego pretensje o złe wyniki w nauce i zachowanie. Zdecydowanie inne, łagodniejsze podejście prezentował L. G. (1) w stosunku do córki J. G. (1). Szkoła złożyła stosowny wniosek do Sądu Rejonowego w Ś. Wydziału Rodzinnego i Nieletnich - rodzinie (...) przyznano kuratora sądowego, który po kilku latach został zawieszony. H. G. (1) bardzo często z własnej inicjatywy zgłaszał się do pedagoga szkolnego i opowiadał o sytuacji w domu, jego rodzice byli wzywani do szkoły.

W styczniu 2013r H. G. (1) przyszedł do szkoły z podbitym okiem i opowiedział, że ojciec uderzył go pięścią w twarz. Matka H. M. stwierdzała w rozmowie z pedagogiem, że nic nie wie o tym oku ponieważ H. rano wymknął się do szkoły a ona z nim się nie widziała.

W tym samym dniu do szkoły przyszedł L. G. (1) i stwierdził, że nie widzi problemu w biciu syna, twierdził, że w ten sposób, tj. fizycznym "karceniem" próbuje wymusić na dziecku właściwe zachowanie. Pedagog szkolna J. W. (1) poinformowała wtedy L. G. (1) o możliwości założenia niebieskiej karty, i karta taka została założona. W szkole powołano zespół interdyscyplinary do sprawy H. G. (1), ojciec chłopca L. G. (1) zobowiązał się do niestosowania wobec dziecka kar cielesnych.

H. G. (1) skarżył się także, iż ojciec każe mu ciężko pracować przy wycince drzewa. Gdy H. G. (1) był bity przez ojca w jego obronie stawała siostra J. G. (1). W trakcie jednego z nieporozumień z matką D. M. (1), gdy J. G. (3) ociągała się z wykonaniem polecenia matki L. G. (1) zaczął bić J. G. (3) rękoma i szarpać.

Jesienią 2013r J. G. (3) przyszła na szkolne zajęcia artystyczne, które odbywały się w jej szkole i zaczęła płakać. Na pytanie wychowawczynie I. M. (1) co się stało, dziewczynka odpowiedziała, że ma dosyć sytuacji w domu i że nie chce tam wracać. J. mówiła, że ojciec L. G. (1) ją pobił ponieważ stanęła w obronie brata H.. Ojciec miał ją bić i kopać. J. G. (3) powiedziała wychowawczynie, że obawia się co będzie dalej, ponieważ matka dzieci wyjechała za granicę w dniu 01 listopada 2013r. Dziewczynka poprosiła I. M. (1) o przekazanie pedagog szkolnej J. W. (1) listu napisanego przez J. G. (3), z którego wynikało że L. G. (1) nadal stosuje przemoc fizyczna wobec dzieci a wobec córki J. dopuszczał się molestowania seksualnego.

W sprawie wszczęto stosowne postępowanie przygotowawcze. W toku postępowania H. i J. G. (1) zostali przesłuchani w obecności biegłego psychologa. Dzieci potwierdziły fakt stosowania wobec nich przez L. G. (1) kar cielesnych.

J. G. (3) zeznała, że tato "bije ich i wyzywa" ale tylko "jak coś źle zrobimy". Najczęściej bije brata H. "jak ten rozrabia w szkole", L. G. (1) bije syna rękoma po całym ciele oraz go kopie. J. G. (3) zeznała także, iż L. G. (1) miał dotykać ją przez ubranie po piersiach i za pośladki, a także mówił do J. żeby o tym nie mówiła w szkole.

Biegła psycholog w opinii z dnia 02.11.2013r stwierdziła, że intelekt J. G. (3) mieści się w granicach normy, zaznaczono u badanej cechy neurotyczne. J. G. (3) zdaniem biegłej nie przejawia skłonności do fantazjowania ani nadmiernej podatności na sugestie innych osób. Wypowiedzi J. G. (3) nie nosiły cech wypowiedzi wyuczonych.

W opinii z dnia 02.11.2013r ta sama biegła odnośnie H. G. (1) stwierdziła, że intelekt małoletniego mieści się w granicach normy. Tak jak siostra, H. przejawia oznaki neurotyczności, nie przejawia jednak skłonności do fantazjowania ani nadmiernej podatności na sugestie innych osób. Zdaniem biegłej język zeznań H. jest samodzielny zarówno on jak i siostra nie mają zaspokojonej potrzeby bezpieczeństwa z powodu ojca.

W dniu 02 grudnia 2013r Sąd Rejonowy wŚ. postanowił o umieszczeniu małoletnich H. G. (1) i J. G. (3) w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo wychowawczej wskazanej przez (...) Centrum Pomocy w Rodzinie w Ś..

W dniu 05.03.2014r przed Sądem Rejonowym w Ś. Wydział III Rodziny i Nieletnich została wysłuchana małoletnia J. G. (1). J. oświadczyła, że rodzeństwo chce wrócić do domu i nie chce przebywać w pogotowiu rodzinnym u

J. M. (1). J. G. (3) zeznała, że w poprzednich zeznaniach skłamała na temat tego, że ojciec miał ją molestować seksualnie albowiem chciała się zemścić na ojcu. Powodem zemsty miał być fakt, iż L. G. (1) skarcił ją za to, że nie posłuchała mamy. Rodzeństwo podjęło próbę samowolnego opuszczenia rodziny zastępczej, bardzo źle znosiło pobyt w pogotowiu rodzinnym prowadzonym przez J. M. (1). Tą wersję zdarzenia J. G. (3) potwierdził podczas przesłuchania w postępowaniu karnym.

Biegła psycholog ponownie opiniowała J. G. (3). W opinii z dnia 28.03.2014r biegła stwierdziła, że małoletnia przebywa w rodzinie zastępczej, gdzie wbrew swojej woli została rozdzielona z rodziną biologiczną. Ma ona bardzo ograniczony kontakt z bratem i matką. J. G. (3) tęskni za swoją rodziną, czuje się nieszczęśliwa i bezradna. Pragnąc powrotu do domu nie ma jakichkolwiek motywacji do złożenia zeznań ewentualnie obciążających L. G. (1).

W tym stanie rzeczy, po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego, Prokurator Rejonowy w Ś. skierował do Sądu Rejonowego w Ś. akt oskarżenia przeciwko L. G. (1) jedynie o czyn z art. 207 § 1 kk, popełniony na szkodę J. i H. G. (1) w okresie od 2007r. do 29 października 2013r.

Dowody:

zeznania J. G. k; 23-24,327-328,440;

zeznania H. G. k; 441,

opinie biegłej psycholog k; 28-30,31-34,330-331,345-346,

zeznania I. M. k; 44-46,

sprawozdania z nadzoru nad wykonywaniem

władzy rodzicielskiej oraz dokumenty Sądu Rodzinnego k; 88-295, 357-372;

protokół z wysłuchania J. G. k; 317;

zeznania J. M. k; 322-323,

zeznania D. M. k; 53-54,55-57,339-340,

Dowody:

zeznania J. W. k; 1-3;439-440

list J. G. k; 5;

Oskarżony **L. G. (1)** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do molestowania córki lecz przyznał się częściowo do znęcania się nad dziećmi lecz stwierdził, że było to jedynie "karcenie" a nie "bicie".

Oskarżony stwierdził, że nie było żadnych wyzwisk "może w nerwach". Dzieci zaś skarcił wtedy "gdy wyprowadzały go z równowag". Oskarżony stwierdził, że nigdy nie bił dzieci pięścią lecz jedynie "pasem lub ręką po pośladku". Zdaniem oskarżonego problemem jest H. bo to "ciężkie dziecko" a "J. chce z niego brać przykład".

W toku postępowania przygotowawczego L. G. (1) poddano badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli w opinii z dnia 29.01.2014 stwierdzili min. że wobec L. G. (1) nie zachodzą okoliczności o których mowa w art. 31 § 2 kk a jego stan zdrowia pozwala na udział w postępowaniu karnym. Zdaniem biegłych jego relacje z córką J. mają charakter zaburzenia określanego jako zachowania pedofilne. Z wniosku tego jednak biegli wycofali się w opinii uzupełniającej z dnia 06.05.2014r z powodu zmiany stanowiska w tym zakresie przez pokrzywdzoną J. G. (3).

Biegły z zakresu seksuologii w opinii z dnia 27.03.2014r stwierdził m.in., że nie można przyjąć, iż zachowanie L. G. (1) w chwili czynów wskazywało na nieprawidłowości natury seksualnej. U oskarżonego nie stwierdzono zaburzeń preferencji seksualnych, nie przejawia on dewiacji popędu seksualnego o typie pedofilii ani agresji na tle seksualnym.

Przed sądem L. G. (1) nie przyznał się aby "miał bić dzieci pięścią" zdarzyło mu się jedynie "karcieć" dzieci ale zdaniem oskarżonego "proces wychowania nie polega jedynie na nagradzaniu dzieci". Za karcenie L. G. (1) uważał dawanie klapsów i bicie "pasem w tyłek". Zdaniem oskarżonego nie wyzywał dzieci słowami wulgarnymi a jedynie przyznał, iż mówił do syna, że jest "tłuk". Oskarżony zaznaczył, że kocha dzieci i tęskni za nimi, według jego oceny dzieciom w domu było lepiej niż w pogotowiu opiekuńczym.

Dowody:

wyjaśnienia L. G. k; 59-60,432-433,

opinia biegłych psychiatrów k; 80-84,

opinia uzupełniająca biegłych psychiatrów k; 351-354,

opinia biegłego seksuologa k; 334-337,

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie miał wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego L. G. (1) odnośnie zarzucanego mu przestępstwa znęcania. Sąd ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o zeznania pokrzywdzonych, ich nauczycieli, ale także w oparciu o częściowe przyznanie się L. G. (1). Dowody te są spójne i wzajemnie się uzupełniają.

Sąd stwierdził, iż istotnie dzieci J. H. G. (1) zmieniali swoje pierwotne zeznania, a także manipulowali zeznaniami, a to w celu wymuszenia powrotu do rodziny biologicznej. Zważyć należy, iż ostatecznie jednak pokrzywdzeni potwierdzili swoimi zeznaniami co najmniej fakt znęcania się L. G. (3) nad dziećmi, poprzez stosowanie przez niego, jego zdaniem usprawiedliwionych kar cielesnych, i to zarówno w warunkach, które wymagały reakcji rodzica / jednak nie poprzez **co najmniej** naruszenie nietykalności cielesnej dziecka / jak i wtedy gdy sytuacja niekoniecznie tego wymagała.

W ocenie sądu zachowanie oskarżonego mogło wynikać z cech jego charakteru, jak i z problemów życia codziennego a przede wszystkim z problemów wychowawczych z dziećmi. Stwierdzić jednak należy, iż nie usprawiedliwiało to L. G. (1) w sytuacji gdy stosował on siłę fizyczną wobec dzieci. Sytuacje co najmniej naruszania nietykalności cielesnej wobec dzieci nie zdarzały się sporadycznie, były to sytuacje częste, powodowane także trudnościami szkolnymi dzieci w szczególności problemami z H..

Fakt stosowania przemocy wobec J. G. (3) potwierdziła częściowo konkubina L. G. (1) D. M. (1) matka J. H. / **k - 53-54** / lecz jednocześnie matka w rozmowie z córką miała stwierdzić, że ta kłamie na temat ojca i jedynie powtarzała jej, że " musi powiedzieć prawdę" / **k - 339-340** /. J. G. (3) zaczęła stopniowo wycofywać się ze swoich zeznań w szczególności tych dotyczących rzekomego molestowania jej przez L. G. (1). W rozmowie z matka D. M. (1) powiedziała, że o molestowaniu jej przez ojca mówiła "bo była na niego zła", ale to nie była prawda. Jeżeli zdarzyło się ojcu gdzieś ja dotknąć to było to przypadkowe dotknięcie np. w trakcie zabawy / **k - 55-56** /. Wychowawczyni H. G. (1) M. G. złożyła zeznania w zasadzie dotyczące funkcjonowania małoletniego w środowisku szkolnym, świadek nie wniosła jakichkolwiek nowych okoliczności do sprawy mogących świadczyć o znęcaniu się przez L. G. (1) nad synem / **k - 459** /.

Reasumując - przypisanie L. G. (1) zarzucanego mu czynu wynikało, zarówno z częściowego przyznania się przez oskarżonego do zarzucanego mu czynu, jak i zeznań pokrzywdzonych i nauczycieli, oraz matki dzieci D. M. (1).

W ocenie sądu L. G. (1) swoim zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa znęcania. Przystępstwo to polega m.in. na stosowaniu siły fizycznej w stopniu przewyższającym naruszenie nietykalności cielesnej, nakierowane na dokuczenie czy poniżenie ofiary. Działania takie były przez L. G. (1) stosowane przez długi okres czasu tj. co najmniej

w okresie od 2007r. do 29 października 2013r. W tym także czasie bezspornym jest zdaniem sądu, iż L. G. (1) wyzywał dzieci a w szczególności H. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd nie stwierdził okoliczności obciążających.

Za okoliczności łagodzące sąd uznał niekaralność oskarżonego L. G. (1). Sąd brał przede wszystkim pod uwagę odczucia dzieci H. i J. G. (1). Bezspornym jest, iż dzieci są emocjonalnie, silnie związane z rodzicami, tęsknią za nimi a odseparowanie ich w rodzinie zastępczej odbierają jako dotkliwą dla nich karę. Przez cały czas postępowania dzieci niezmiennie przejawiały dążenie do powrotu do domu rodzinnego. Takie samo pragnienie zgłaszały także wcześniej, w trakcie pozostawania pod nadzorem kuratora Sądu Rejonowego w Ś. Wydział III Rodzinny i Nieletnich.

Funkcją zatem niniejszego postępowania było w ocenie sądu nie tylko sprawiedliwe ukaranie L. G. (1) za to czego się dopuścił, ale także umożliwienie pokrzywdzonym ponownej, w miarę niezakłóconej readaptacji w rodzinie biologicznej. Wobec silnej więzi emocjonalnej pokrzywdzonych ze sprawcą, sąd stanął przed dylematem z jednej strony ukarania oskarżonego, z drugiej zaś strony nie piętnowania go mianem "przestępcy ukaranego przez sąd" w oczach dzieci, bowiem w przyszłości, dla prawidłowego wykonywania przez niego obowiązków ojca, musi się on cieszyć wystarczającym szacunkiem i autorytetem u dzieci - jeżeli rodzina ta ma sprawnie funkcjonować w przyszłości.

W tym stanie rzeczy sąd wymierzył oskarżonemu karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na stosunkowo krótki okres próby. Z jednej strony powoli to osiągnąć cele kary o których wspomniano wyżej, jak również sprawować kontrolę nad postępowaniem oskarżonego przez kuratora Sądu Rejonowego w Ś..

O kosztach postępowania sąd orzekł z uwzględnieniem sytuacji rodzinnej i majątkowej oskarżonego.